

---

# ARTYKUŁY

---

„Studia Pastoralne” 2006, nr 2, s. 9–23

**Ks. Kazimierz Panuś\***

Kraków

## KATEDRA WAWELSKA W KAZANIACH BISKUPA I KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY

*nie można do niej wejść  
bez drżenia wewnętrznego...*

Katedra wawelska odgrywała niezwykłą rolę w życiu Karola Wojtyły. Jego związek z tą świątynią rozpoczął się już w piątej klasie gimnazjalnej, gdy jako kilkunastoletni chłopiec w Wielką Środę, w godzinach popołudniowych uczestniczył w śpiewie tzw. Ciemnej Jutrznii. Jak dalece to nabożeństwo utkwilo w jego pamięci świadczą słowa wypowiedziane po latach, w 1976 roku, podczas rekolekcji w Watykanie dla papieża Pawła VI i pracowników kurii rzymskiej:

Nie zapomnę nigdy pierwszego przeżycia tych słów i tej liturgii w wielkiej „oprawie” katedry wawelskiej. [...] Pamiętam rzędy ławek zajęte przez alumnów z seminarium, stalle, w których godnie zasiadywali prałaci i kanonicy kapituły, wreszcie przy wielkim ołtarzu katedry Metropolite Krakowskiego, niezapomnianego

---

\* **Kazimierz Panuś**, ks. prof. dr hab. – prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, kierownik katedry homiletyki na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie, członek Komitetu Nauk Teologicznych przy Polskiej Akademii Nauk; autor trzypomowej syntezy historii kaznodziejstwa w Polsce i w Kościele Powszechnym *Zarys historii kaznodziejstwa* (Kraków 1999–2001), książek: *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej* (cz. I–II Kraków 1995), *Uratować Naród! Głos z ambony Katedry Wawelskiej okresu niewoli narodowej 1975–1918* (Kraków 1996), *Święty Marcin z Tours* (Kraków 2003), *Święty Patryk* (Kraków 2004), *Wielcy mówcy Kościoła* (Kraków 2004), *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce* (Kraków 2005), *Ks. Henryk Lacordaire* (Kraków 2005), *Św. Kinga* (Kraków 2005), *Św. Leon Wielki* (Kraków 2005), *Św. Jan Vianney* (Kraków 2006) i wielu artykułów; tłumacz dzieł św. Patryka, zatytułowanych: *Wyznania* i *List do Korotyka* (Kraków – Tyniec 2003). Mieszka w Krakowie.

Księcia Adama Sapiechę. W centralnym miejscu wielki trójnóg, na którym paliły się świece, wygaszane w miarę jak zebrani kończyli śpiewać poszczególne psalmy. [...] Nieraz zastanawiałem się nad tym przeżyciem, którego nigdy już później nie dała mi w takim stopniu Ciemna Jutrznia, nawet w tej samej katedrze. Tamto było jedyne w swoim rodzaju. Polegało na jakimś wielkim odkryciu<sup>1</sup>.

Związek Karola Wojtyły z katedrą wawelską pogłębiał się. Kiedy 1 listopada 1946 roku książe kardynał Adam Sapieha wyświęcił go na kapłana, następnego dnia neoprezbiter odprawił pierwsze Msze św.<sup>2</sup> nie gdzie indziej, lecz w najstarszej części tej świątyni, w romańskiej krypcie św. Leonarda. Po latach – już jako papież – wyjawiał motywy wyboru tego miejsca:

Wybierając tę kryptę na miejsce pierwszych Mszy św., chciałem dać wyraz szczególnej więzi duchowej z wszystkimi, którzy w tej katedrze spoczywają. Katedra wawelska jest niezwykłym fenomenem. Jest bowiem, tak jak żadna inna świątynia w Polsce, nasycona treścią historyczną, a zarazem teologiczną. Spoczywają w niej królowie polscy, poczynając od Władysława Łokietka. W tej świątyni byli oni koronowani i tu składano później ich doczesne szczątki. Ten, kto nawiedza katedrę wawelską, musi stanąć twarzą w twarz wobec historii Narodu<sup>3</sup>.

Związek Karola Wojtyły z krakowską katedrą nie zakończył się na celebracji Mszy prymicyjnych. Przeciwnie, zacieśniał się on coraz bardziej. 28 września 1958 roku przed głównym ołtarzem tej katedry, arcybiskup Eugeniusz Baziak, przy współudziale biskupów Franciszka Jopa i Bolesława Kominka, konsekrował ks. dra Karola Wojtyłę na biskupa. Od tej pory więź z wawelską katedrą pogłębiała się jeszcze bardziej. Biskup Karol Wojtyła, mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim 30 grudnia 1963 roku, następnie kardynałem 26 czerwca 1967 roku, głosił w tej świątyni niepowtarzalne i niewątpliwie najdonioślejsze kazania przed swym wyborem na Stolicę Piotrową.

### **KAZANIA BISKUPA I KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY O KATEDRZE WAWELSKIEJ**

Katedra wawelska jako „jedyne w swoim rodzaju kościół” będzie pojawiać się w kazaniach, okolicznościowych tekstach i listach pasterskich kardynała Karola Wojtyły.

---

<sup>1</sup> Kard. K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu. Rekolekcje w Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, Paryż 1980, s. 81, 82.

<sup>2</sup> Zgodnie z konstytucją apostolską z dnia 10 VIII 1915, każdy kapłan może w Dzień Zaduszny (2 XI), odprawić trzy Msze św.: jedną może odprawić według własnej intencji i może przyjąć stypendium. Natomiast bez przyjmowania stypendium odprawia drugą Mszę św. w intencji wszystkich zmarłych oraz trzecią według intencji Ojca Świętego.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 46.

Przygotowując swoje kazania nie pisał ich. Wygłaszał je zawsze z pamięci<sup>4</sup>. Była to głęboko przemyślana i przemodlona improwizacja, rodzaj głośnego myślenia, czy też dialogu z samym sobą w obliczu Boga i zgromadzonych wiernych. Mówiąc – tworzył<sup>5</sup>. Z wielkim wyczuciem i znajomością psychiki współczesnego człowieka przekonywał go spokojnym, logicznym wywodem, perswadował, prosił. Apelowo do jego wrażliwości religijnej, intelektualnej i uczuciowej. Przemawiał serdecznie, prosto, bardzo osobiście, nawiązując łatwo bezpośredni kontakt ze słuchaczem<sup>6</sup>.

Karol Wojtyła znał wagę słowa, rozumiał je i kochał. W kulcie żywego słowa został wychowany; jego słowo kształtowała idea założonego podczas okupacji w Krakowie Teatru Rapsodycznego, zwanego *Teatrem Słowa*, bo to ono odgrywało w nim główną rolę. Aktor w Teatrze Rapsodycznym miał być jedynie tym, który w sposób jak najdoskonalszy służy słowu. Rapsodycy nie grali ról, nie przedstawiali postaci wcielając się w nie. W tej rapsodyczności należy zapewne szukać korzeni niezwykłego oddziaływania kaznodziejskiego Karola Wojtyły, owego sposobu mówienia jako biskup, kardynał, papież.

Najbardziej intensywny okres działalności kaznodziejskiej ks. Karola Wojtyły przypada na lata 1958–1978, kiedy w archidiecezji krakowskiej był kolejno: biskupem-wikariuszem generalnym, wikariuszem kapitulnym, arcybiskupem-metropolitą i kardynałem. W tych latach wygłosił liczne homilie, kazania, przemówienia okolicznościowe, rozważania religijne oraz szereg konferencji rekolekcyjnych. Tylko nieznaczna część tych kazań ukazała się drukiem.

Dlatego też, kreśląc w niniejszym artykule wizerunek katedry wawelskiej w przepowiadaniu Karola Wojtyły, trzeba owego przepowiadania szukać przede wszystkim w kazaniach głoszonych w tej świątyni. Najbardziej reprezentatywny wybór kazań ks. biskupa Karola Wojtyły z okresu 1962–1978 ukazał się staraniem krakowskiego wydawnictwa „Znak”. Antologia ta, zatytułowana: *Ks. Karol Wojtyła –*

<sup>4</sup> A. Bardecki, *Przedmowa*, w: *Ks. Karol Wojtyła, Biskup – Metropolita – Kardynał. Kazania 1962–1978*, Kraków 1979, s. 5.

<sup>5</sup> A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983, s. 11. Autor zanotował interesującą relację Heleny Merunowicz z Krakowa, odnotowującą niezapomniane przeżycie, jakie zostawiło spotkanie z mistrzostwem słowa Karola Wojtyły: „8 września, nie pamiętam w którym roku (prawdopodobnie między 1954 a 1957), poszłam na Mszę św. do kościoła Mariackiego. Na ambonę wszedł ks. Wojtyła. Ucieszyłam się, że mam okazję posłuchać jego kazania, przypuszczając, że nastąpi ono po szybkim przeczytaniu tego odcinka Ewangelii, który księża czytają zwykle pospiesznie, przeskakując czasami kilka pokoleń. Kiedy zaczął czytać *Rodowód Jezusa Chrystusa*, zapomniałam, gdzie jestem i czego słucham. Książd Wojtyła czytał tak, że słuchało się tego jak ogromnie ciekawej opowieści o ważnym wydarzeniu historycznym, interesującym w każdym szczególe. Nie pamiętam treści kazania, jakie potem nastąpiło, ale pamiętam i chyba do końca życia będę pamiętać przeczytany wówczas *Rodowód Jezusa Chrystusa*”.

<sup>6</sup> Tamże.

*Biskup – Metropolita – Kardynał, Kazania 1962–1978* (Kraków 1979), stanowi szczególną panoramę aktualnych zagadnień duszpasterskich i problemów Kościoła. Rozpoczynają ją dwa kazania wawelskie, w których autor zarysował program swej działalności biskupiej w archidiecezji krakowskiej. Są to: przemówienie podczas ingresu do katedry wawelskiej jako arcybiskupa-metropolity, w dniu 8 marca 1964 roku, oraz przemówienie w tejże katedrze, w dniu 9 lipca 1967 roku, po powrocie z Rzymu, gdzie z rąk papieża Pawła VI otrzymał insygnia godności kardynalskiej. Kolejną grupę tematyczną tworzy cykl kazań zatytułowanych: *Rok kościelny*. Wiele z nich to teksty wygłoszone na Wawelu. Są to kazania na Boże Narodzenie (25 grudnia 1968 roku), Wielki Czwartek (23 marca 1978 roku), Wielkanoc (26 marca 1978 roku), Zesłanie Ducha Świętego (2 czerwca 1968 roku) i Uroczystość Chrystusa Króla (29 września 1967 roku). Także w katedrze wawelskiej wygłosił kardynał Karol Wojtyła dwa ważne kazania zawarte w tym tomie: *Kościół epoki dialogu* (25 grudnia 1965 roku) oraz *Na otwarcie Synodu Archidiecezji Krakowskiej* (8 maja 1972 roku). Ostatnia grupa tematyczna tego zbioru kazań Wojtyły nosi tytuł: *Trzej papieże*. Gromadzi ona sześć kazań poświęconych: Janowi XXIII, Pawłowi VI i Janowi Pawłowi I. Wszystkie one były wygłoszone w katedrze wawelskiej. Jedyne kazanie po śmierci papieża Jana Pawła I kardynał Wojtyła wygłosił w bazylice Mariackiej wieczorem, w dniu 1 października 1978 roku. Było to jego ostatnie kazanie wygłoszone w Krakowie przed wyborem na papieża.

Cenne wypowiedzi o katedrze wawelskiej można znaleźć także w osiemnastu okolicznościowych kazaniach, opublikowanych najpierw w całości lub w fragmentach przez *Tygodnik Powszechny*, a następnie zamieszczonych w książce pt. *Aby Chrystus się nami posługiwał* (Kraków 1979). Kilkadziesiąt kazań ks. biskupa Karola Wojtyły wydrukowano również w *Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*<sup>7</sup>, urzędowym periodyku kościelnym o niewielkim nakładzie, przeznaczonym właściwie tylko dla duchowieństwa archidiecezji krakowskiej<sup>8</sup>. Wzmianki o katedrze wawelskiej pojawiają się wielokrotnie także w innych kazaniach. Teksty tych wystąpień znajdują się przeważnie w maszynopisach Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, w dziale *Akta kardynała Karola Wojtyły* (AKKW, E). Tylko nieznaczna ich część ukazała się drukiem wydana w pozycjach książkowych.

Kolejnym cennym zbiorem materiałów źródłowych są *Kazania i przemówienia kardynała Karola Wojtyły o kapłaństwie* (Kraków 1995), zebrane i opracowane przez

---

<sup>7</sup> Dalej: „Notificationes”.

<sup>8</sup> Ale i w tym periodyku niejednokrotnie trudno było zamieścić kazanie Wojtyły ze względu na bezlitosne interwencje cenzury. Z bólem mówił o tym kardynał w kościele św. Szczepana w Krakowie (26 XII 1975): „I nie można też tak postępować, że jeżeli biskup powie kazanie: to tego kazania nie może nawet wydrukować we własnych: »Wiadomościach Diecezjalnych«, w »Notyfikacjach«. Że przykłada się miarę cenzury państwowej do wszystkich wypowiedzi Kościoła, nie oszczędzając nawet Głowy Kościoła!”. Zob. A. Boniecki, *Kalendarium życia...*, s. 674.

ks. prof. Jana Dyducha. Tom ten przybliży teksty archiwalne kardynała z lat 1963–1978 na temat istoty i natury kapłaństwa, doniosłości powołania kapłańskiego, niepowtarzalnej tożsamości kapłana i jego duchowości. Tematy te poruszał w czasie święceń, podczas pielgrzymek kapłańskich urządzanych do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej, w trakcie zjazdów kapłańskich i spotkań rocznikowych, na pogrzebach kapłanów i przy wielu innych okazjach<sup>9</sup>.

Cenną publikacją kazań kardynała Karola Wojtyły są homilie i przemówienia z lat 1963–1979, związane z postacią i kultem Matki Bożej Jasnogórskiej, wygłoszone w czasie posługi duszpasterskiej w metropolii krakowskiej oraz podczas pobytu na Jasnej Górze, już jako Ojca Świętego Jana Pawła II. Ukazały się one staraniem Zakonu Ojców Paulinów. Tom nosi tytuł: *Ks. Karol Kard. Wojtyła, „Oto Matka Twoja”* (Częstochowa – Rzym 1979). Warte odnotowania są jeszcze dwa zbiory kazań kardynała Karola Wojtyły: *Kazania w sanktuarium kalwaryjskim* (Kalwaria Zebrzydowska 1982) oraz *Wybór kazań nowohuckich oraz homilie Jana Pawła II w Krakowie – Nowej Hucie* (Kalwaria Zebrzydowska 1989). Teksty kardynała Karola Wojtyły znaleźć można także w antologii wypowiedzi na temat św. Jadwigi Królowej<sup>10</sup>.

Począwszy od roku 1962 kazania Karola Wojtyły były systematycznie nagrywane, przepisywane z taśmy magnetofonowej i przedkładane do autoryzacji. Z lat 1962–1978 powstał w ten sposób olbrzymi zbiór obejmujący ponad 1000 homilii, kazań i rozważań. Liczy on 6140 stron maszynopisu<sup>11</sup>. Teksty te są obecnie cennym źródłem historycznym, umożliwiającym lepsze poznanie osobowości duszpasterskiej Karola Wojtyły i jego działalności biskupiej. W świetle tych kazań ukazany zostanie wizerunek katedry wawelskiej i jej specyficzna rola pełniona dawniej i dziś.

## KRÓLEWSKA KATEDRA

Podczas ingresu arcybiskupiego do katedry wawelskiej, 8 marca 1964 roku, Karol Wojtyła powiedział znamienne słowa:

Zdajemy sobie wszyscy dobrze sprawę, że wejść do tej katedry nie można bez wzruszenia. Więcej powiem: Nie można do niej wejść bez drżenia wewnętrznego, bez lęku; bo zawiera się w niej – jak w mała której katedrze świata – ogromna wielkość, którą przemawia do nas cała nasza historia, cała nasza przeszłość; przemawia zespołem pomników, przemawia zespołem sarkofagów, ołtarzy, rzeźb, ale nade wszystko przemawia do nas cała nasza przeszłość, cała nasza historia – zespołem imion i nazwisk. Wszystkie te imiona i nazwiska znaczą i wyznaczają [...] olbrzymią, tysiącletnią drogę naszych dziejów. I dlatego człowiek, który wchodzi do tej katedry nawet jako

<sup>9</sup> J. Dyduch, *Przedmowa*, w: *Kazania i przemówienia kardynała Karola Wojtyły o kapłaństwie (1963–1978)*, Kraków 1995, s. 5.

<sup>10</sup> *O Świętej Jadwidze Królowej Polski mówią...*, zebrał i opracował ks. M. Jagosz, Kraków 1997.

<sup>11</sup> A. Bardecki, *Przedmowa*, s. 6.

pielgrzym przygodny, musi zatrzymać się przed tą wielkością. A cóż dopiero człowiek, który wchodzi do tej katedry, ażeby do całej tej wielkości, którą przemawia przeszłość, do całej tej rzeczywistości dodać jakiś nowe elementy<sup>12</sup>.

W swoim nauczaniu na temat katedry wawelskiej Karol Wojtyła podkreślał, iż obecność prochów zmarłych królów nie jest martwą obecnością. Te prochy, a przede wszystkim duchy przez te prochy i trumny przemawiające wciąż żyją, inspirując duchowe życie narodu i uwalniając go na przeszłość. Każdy szanujący się naród nie wyrzeka się swojej przeszłości, ale ją zachowuje w pamięci i tradycji, wierząc w jej konstruktywną siłę. Nie tylko wspomina minione stulecia, ale wydobywa z nich wszystko to, co tworzyło jego potęgę duchową, polityczną i kulturalną, by we współczesnych trudnych chwilach krzepiło serca ludzkie. Katedra wawelska przez zespół pomników i sarkofagów królów, biskupów, wieszczów i bohaterów narodowych dobitnie wyraża dzieje narodu oraz umożliwia nawiedzającemu ją głębokie zakorzenienie w historii ojczyzny, poznanie jej wybitnych postaci. Jest to panorama zarówno wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych, jak i dziejów duchowych zmagania narodu. Królewskie groby, zdaniem kardynała, kierują nasze myśli ku przeszłości, ku czasom świetności ojczyzny, napawając nas dumą<sup>13</sup>.

Spoczywający w katedrze królowie są świadkami naszej przeszłości. Zawdzięczamy im wielkość historyczną naszego narodu. Zatrzymując się przy królewskich sarkofagach, trzeba myśleć o władzy, gdyż królowie sprawowali władzę w naszym narodzie i dlatego zasłużyli sobie, by spoczywać w królewskiej katedrze. Władza zaś w swej najgłębszej istocie nie pochodzi od człowieka. Jej źródłem jest Bóg, jako Pan i Władca całego wszechświata. Dlatego właściwym miejscem wiecznego spoczynku tych, którzy uczestniczyli we władzy Boga, jest ten czcigodny dom Boży – katedra. Władzę, którą królowie otrzymali od Boga, pełnili służąc dobru doczesnemu Rzeczypospolitej. Poprzez sprawiedliwe rządy prowadzili naród polski do wielkości. Funkcją władzy – kontynuował kardynał Karol Wojtyła – jest służba dla dobra narodu. Tym pełniej ktoś włada czy króluje, im pokorniej i w sposób bardziej sprawiedliwy służy społeczeństwu, chce dobra i bogactwa przede wszystkim dla innych, a nie przywilejów i korzyści dla samego siebie. Patrząc na królewskie sarkofagi i na naszych władców dostrzegamy w nich poniekąd siebie. Widzimy, jak odzwierciedlają i wyrażają nasze życie narodowe poprzez wieki i pokolenia<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> *Kazanie Arcybiskupa Wojtyły w katedrze wawelskiej*, w: *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 199.

<sup>13</sup> K. Wojtyła, *Kazanie na pogrzebie Kazimierza Jagiellończyka*, wygłoszone 18 X 1973, AKKW, E III 10, s. 281, 282; tenże, *Przemówienie na zakończenie sesji z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, wygłoszone 5 IX 1964, AKKW, E III 1, s. 91.

<sup>14</sup> K. Wojtyła, *Kazanie na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata*, wygłoszone 30 X 1966, „Notificiones” 1967, nr 3–4, s. 85, 86.

Określenie „katedra królewska” odnosi się nie tylko do władców, którzy w niej spoczywają, ale jest także wezwaniem skierowanym do każdego człowieka, ażeby był królem i panem samego siebie. Człowiek w akcie stworzenia został przez Boga wezwany do królowania nad światem i stworzeniami, ale ma być także albo przede wszystkim, królem samego siebie, ma sobie panować. Ma panować nad swoją naturą i skłonnościami, poskramiać pokusy. Wówczas, kiedy człowiek jest panem samego siebie, wtedy jego królestwo i panowanie są prawdziwe. Czasem człowiek tak się zachłystuje wezwaniem Boga do panowania nad stworzeniami, że zasłania mu to Boga jako najwyższego Pana, któremu należy się podporządkować. Gdy człowiek otrzyma udział we władzy, bywa że uzurpuje ją sobie i stawiając się ponad Boga, próbuje zająć Jego miejsce, przyznając sobie prawo ustalania i decydowania o wartościach absolutnych<sup>15</sup>.

### SANKTUARIUM OJCZYSTYCH DZIEJÓW

„Wawelskie Sanktuarium” – jak nazywał katedrę kardynał Karol Wojtyła – jest świątynią całej Polski, jej dziejów. Od ponad tysiąca lat, od momentu chrztu Polski, Słowo Boże przybrało widzialne kształty ludzkiego życia na naszej ziemi, a w katedrze – „sanktuarium dziejów” – te kształty jak nigdzie, pozostały w obfitym bogactwie „w napięciu ku przeszłości i ku przyszłości”. Tutaj niczym w Domu Chleba (Betlejem) Słowo Przedwieczne stało się ciałem i karmi nas przez wieki, budując życie duchowe, nadając mu najgłębszy kształt, a także myśleniu, czynom i kulturze, będąc bogatym i twórczym zaczynem<sup>16</sup>.

To w wawelskiej świątyni, „oprócz Chrystusowej spuścizny”, obecne jest dziedzictwo całych naszych dziejów, wewnątrz katedry wypełnione jest dziedzictwem polskich i chrześcijańskich dziejów poprzez architekturę i sztukę, a szczególnie przez groby królów, wodzów, wieszczów i świętych. Ta świątynia jest jak Wieczernik, gdzie czerpiemy ze źródła Bożego życia, które płynie z wiary w Jezusa Chrystusa<sup>17</sup>. Katedra jest widzialnym znakiem, że od ponad tysiąca lat budujemy na Chrystusie, który jest dla nas „kamieniem węgielnym duchowego budowania”.

<sup>15</sup> Tenże, *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki*, wygłoszone 17 XI 1968, AKKW, E VII 8, s. 237.

<sup>16</sup> Tenże, *Kazanie na Boże Narodzenie*, wygłoszone 25 XII 1969, AKKW, E III 6, s. 251; *Przemówienie z okazji sesji naukowej na temat tysiąclecia chrztu Polski*, wygłoszone 7 V 1966, „Notificaciones” 1966, nr 5/6, s. 122; *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 26 III 1967, AKKW, E VII 7, s. 23; *Kazanie na srebrny jubileusz prymasostwa kard. Stefana Wyszyńskiego*, wygłoszone 12 XI 1973, w: *Kazania 1962–1978*, s. 464.

<sup>17</sup> Tenże, *Kazanie na niedzielę Zesłania Ducha Świętego*, wygłoszone 30 V 1971, AKKW, E III 8, s. 154, 155; *Kazanie na pogrzebie abpa Eugeniusza Baziaka* (fragmenty), wygłoszone 18 VI 1962, „Notificaciones” 1962, nr 7, s. 198.

Wszystko co stanowi katedrę w jej zewnętrznym wyglądzie i wewnątrz, z dziełami sztuki i kultury, potwierdza tę prawdę<sup>18</sup>.

Jako sanktuarium całej ojczyzny, a także Polaków żyjących poza jej granicami, katedra wawelska jest odzwierciedleniem betlejemskiego światła i zaprasza do spotkania z narodzonym w Betlejem Chrystusem. Pamięć o katedrze, jak i sama katedra wrosły w dusze rodaków tak, że nie zapominają o niej nawet ci, którzy żyją daleko poza granicami Polski<sup>19</sup>.

W katedrze wawelskiej trzeba szczególnie mocno podkreślać, przypominać i dziękować za łaskę chrztu świętego, w której od przeszło tysiąca lat uczestniczymy, za to, że w sercach tylu pokoleń odnawia się tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, że ta tajemnica żyje w naszych dziejach, „wyraża się w myślach, uczuciach, obyczajach, kulturze, literaturze, muzyce – w całym tym wielkim nurcie życia duchowego, który płynie z pokolenia na pokolenie przez polską ziemię”<sup>20</sup>.

W katedrze wawelskiej, która jest zarazem sanktuarium ojczystych dziejów, gdzie spoczywają królowie i bohaterowie narodu, mówiąc o wielkości historycznej narodu, pamięć o minionych wydarzeniach i faktach historycznych o znaczeniu narodowym i religijnym jest inspiracją do lepszego budowania czasów teraźniejszych i przyszłych. To, co jest dzisiaj i co będzie jutro, wyrasta z tego, co było wczoraj.

Wawelska świątynia jest miejscem wiecznego spoczynku największych ludzi polskiej ziemi. Dlatego trzeba tutaj przychodzić, by razem ze spoczywającymi wypowiadać wiarę, która zapisana jest w duszy narodu. Wiara ta dawała siłę do wychodzenia z największych upadków dziejowych. Z katedry wawelskiej wypływała wiara dająca siłę i natchnienie wodzom i wieszczom tutaj spoczywającym, i w dalszym ciągu wypływa umacniając cały naród<sup>21</sup>. Niektóre spośród wielkich postaci Kościoła i ojczyzny przeszły przez królewską katedrę (m.in. bł. Wincenty Kadłubek, św. Jan Kanty, Mikołaj Kopernik, o. Augustyn Kordecki, twórcy Komisji Edukacji Narodowej), przekazując nam „żywą tradycję królestwa Bożego w duszach polskich”. Patrząc na przeszłość i dzieje ojczyzny widać, jak te postacie się z niej wyłaniają, mówią o rozwoju Kościoła<sup>22</sup>.

Od spoczywających w katedrze powinniśmy przejmować Boże życie, którego uczestnikami stajemy się przez chrzest. Mimo że nie żyją wśród nas widzialnie, to poprzez to życie wypływające z sakramentu chrztu, są obecni pośród nas, przekazali

---

<sup>18</sup> Tenże, *Kazanie na rocznicę konsekracji katedry wawelskiej*, wygłoszone 4 VII 1973, AKKW, E III 10, s. 178; *Przemówienie na powitanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, wygłoszone 6 V 1966, „Notificaciones” 1966, nr 5/6, s. 101, 102.

<sup>19</sup> Tenże, *Kazanie na uroczystość Objawienia Pańskiego*, wygłoszone 6 I 1969, AKKW, E VII 9, s. 4, 5.

<sup>20</sup> Tenże, *Kazanie na Wielką Sobotę*, wygłoszone 21 IV 1973, AKKW, E III 17/53, s. 3.

<sup>21</sup> Tenże, *Kazanie na Boże Narodzenie*, wygłoszone 25 XII 1972, AKKW, E VII 12, s. 318; *Kazanie na Rezurekcję*, wygłoszone 18 IV 1976, AKKW, E III 13, s. 94, 95; *Kazanie na uroczystość Objawienia Pańskiego*, wygłoszone 6 I 1970, „Notificaciones” 1970, nr 1–3, s. 71.

<sup>22</sup> Tenże, *Kazanie na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata*, wygłoszone 25 XI 1973, AKKW, E III 10, s. 395, 396.



nam to Boże życie ludzkim sposobem poprzez polską mowę i ojczystą tradycję, utrwalaną z pokolenia na pokolenie. W tej katedrze „nieżyjący żyją [...] i dołączamy się życiem naszych dusz do ich życia”. Boże życie jest wspólnym dobrem wierzących, także w naszym polskim narodzie. Chrystus stworzył Boże życie dusz ludzkich, także polskich, a katedra wawelska jest miejscem wyjątkowym, gdzie to potwierdzamy. Jest ono tajemnicą nie tylko pojedynczej osoby, lecz także wspólnym dobrem<sup>23</sup>.

Katedra wawelska jest sercem narodu i Kościoła. Z tego miejsca trzeba szeroko patrzeć nie tylko na całą ojczyznę, „od północy ku południowi i od wschodu na zachód”, ale także poza jej granice na cały świat, chociaż niewątpliwie z tego miejsca najlepiej „widać całe dzieje naszego narodu [...] dzieje zbawienia w dziejach naszego narodu”. To serce jest bardzo stare, liczy bowiem 1000 lat. Wydawać by się mogło – stwierdzał kardynał Karol Wojtyła – że nie udźwignie dalej tak wielkiej przeszłości i tylu bogactw, wybitnych postaci i świadków, a jednak wciąż bije i czerpiemy z niego siłę<sup>24</sup>. Tutaj „rozumie się do końca, do samych korzeni, tę rzeczywistość jaką stanowi naród polski, Ojczyzna nasza, Kościół w tysiącletnich dziejach tego narodu”<sup>25</sup>.

### SANKTUARIUM SŁOWIAŃSZCZYNY

Zdaniem Karola Wojtyły katedra wawelska jest sanktuarium nie tylko polskich dziejów, ale „jest także jakimś sanktuarium Słowiańszczyzny, wszystkich ludów słowiańskich”. To sanktuarium wyznacza kierunek drogi, która w przeszłości prowadziła Słowian do Chrystusa, do Kościoła i w dalszym ciągu ten kierunek wyznacza<sup>26</sup>. Stąd też do pielgrzymowania do świątyni na wawelskim wzgórzu kardynał Karol Wojtyła zapraszał nie tylko Polaków. W roku 1972, w święto św. Wacława, który jest patronem katedry, wygłosił kazanie, w którym przypomniał: „Ta katedra jest nie tylko sanktuarium naszych polskich dziejów, ale jest także jakimś sanktuarium Słowiańszczyzny, wszystkich ludów słowiańskich. Jest znakiem tej drogi, która ich prowadziła do Chrystusa”. I faktycznie w latach pasterzowania kardynała Karola Wojtyły na Wawel zmierzwały pomimo utrudnień pielgrzymki pobratymców Czechów i Słowaków, którzy odwiedzali sanktuarium św. Stanisława, oddawali cześć relikwiom św. Wacława, także znajdującym się na Wawelu, a potem podążali do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby tam, obyczajem swych przodków, oddać hołd Kalwaryjskiej Pani.

<sup>23</sup> Tenże, *Kazanie na Wielką Sobotę*, wygłoszone 9 IV 1966, „Notificationes” 1966, nr 3–4, s. 65, 66.

<sup>24</sup> Tenże, *Kazanie na Boże Narodzenie*, wygłoszone 25 XII 1969, AKKW, E III 6, s. 252; *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 22 IV 1973, AKKW, E III 17/54a, s. 1; *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 11 IV 1971, AKKW, E VII 11, s. 52.

<sup>25</sup> Tenże, *Kazanie na Mszy św. z udziałem abpa Luigi Poggi* 7 II 1974, AKKW, E VII 14, s. 31.

<sup>26</sup> Tenże, *Kazanie na uroczystość św. Wacława*, wygłoszone 28 IX 1972, AKKW, E VII 12, s. 228; tenże, *Kazanie na uroczystość przeniesienia relikwii św. Stanisława BM*, wygłoszone 24 IX 1975, AKKW, E III 12, s. 263, 264.

## DOM BOŻY WSZYSTKICH POLAKÓW

W kazaniach kardynała Karola Wojtyły katedra wawelska jest nazwana „domem Bożym wszystkich Polaków”. Dzięki niej naród i Kościół w ojczyźnie były i są wspierane modlitwą „przez najwspanialsze duchy naszej przeszłości”. W katedrze wawelskiej modlą się za nami ci, którzy tam spoczywają<sup>27</sup>. Wchodząc do katedry, wchodzimy do kolebki polskiego ducha, gdzie nieustannie rodzi się Bóg w dziejach narodu, na polskiej ziemi. Wszystko, co się składa na katedrę: ołtarz, przed którym dokonywały się koronacje królów, konfesja św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, sarkofag królowej Jadwigi oraz sarkofagi i groby królów, wieszczów i biskupów, wszystko to tworzy trwałą kolebkę i żłóbek nieustannych narodzin Boga w narodzie. „Dlatego trzeba, ażebyśmy ten wawelski żłóbek, kolebkę naszej duchowej mocy, która z Boga jest, była, jest i będzie, rokrocznie z czcią otaczali”<sup>28</sup>.

W katedrze wawelskiej prawda o budowaniu na Chrystusie życia ludzkiego znajduje swój szczególny wyraz. Tutaj są wyrażone uczucia całego narodu, dzieje ojczyzny, wszystko to, co najlepsze w naszej przeszłości, wspaniała synteza ducha. To świadczy, że od tysiąca lat budujemy na Chrystusie jako kamieniu węgielnym, „na którym można bezpiecznie budować dzieje człowieka, narodu i ludzkości”<sup>29</sup>. Świadkowie minionych epok – królowie i bohaterowie narodowi spoczywający w katedrze, mówią o wielkości ducha naszej ojczyzny. Przez stulecia ich obecność i głos rozbrzmiewają w wawelskiej świątyni sprawiając, że ten dom Boży jest także sanktuarium naszych dziejów, gdzie miłość i wierność Bogu zachęca do troski o ojczyznę.

W okresie swoich rządów biskupich kardynał Karol Wojtyła rozszerzył znacznie zakres funkcji katedry. Pragnął, by katedra wawelska stała się dla Krakowa i Polski wzorem stale pogłębianego i odnawianego kultu naszych patronów, zwłaszcza św. Stanisława. Szczególną uwagę przywiązywał Karol Wojtyła do obrzędów *Triduum Sacrum*, pełnionych przez niego w tym „krakowskim Wieczerniku”, bo i takie określenie pojawia się przy katedrze wawelskiej. Był przekonany, iż cała liturgia Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza *Triduum Sacrum*, a potem liturgia zmartwychwstania Pańskiego, w tych czcigodnych murach katedry przemawia, jak nigdzie indziej. Podkreślał, iż patronem katedry wawelskiej jest nie tylko św. Wacław i św. Stanisław, ale jest nim nade wszystko sam Chrystus-*Salvator*. Katedra jest w szczególnie sposób przybytkiem samego Zbawiciela,

---

<sup>27</sup> Tenże, *Kazanie na 600-lecie urodzin królowej Jadwigi*, wygłoszone 18 II 1974, AKKW, E VII 14, s. 60.

<sup>28</sup> Tenże, *Kazanie na Boże Narodzenie*, wygłoszone 25 XII 1968, w: *Kazania 1962–1978*, s. 27, 28.

<sup>29</sup> Tenże, *Kazanie na rocznicę konsekracji katedry wawelskiej*, wygłoszone 4 VII 1973, AKKW, E III 10, s. 178, 179; *Kazanie na V rocznicę śmierci papieża Jana XXIII*, wygłoszone 3 VI 1968, AKKW, E VII 8, s. 156.

w którym wszyscy wierzący Polacy wyznają ze czcią boskie dzieło zbawienia obecne w dziejach naszego narodu.

Kardynał pragnął, aby do katedry krakowskiej, jako do szczególnego sanktuarium Kościoła i narodu, pielgrzymowały rzesze wiernych. W uroczystość Objawienia Pańskiego zapraszał do świątyni wawelskiej wiernych z całego Krakowa. Z czasem stało się to okazją do wzajemnego składania sobie życzeń noworocznych. Przy tej okazji głosił kazania, w których przypominał o szczególnej patriotycznej roli, jaką od wieków spełniała krakowska katedra.

W nauczaniu kardynała Karola Wojtyły katedra krakowska urastała do rangi niezwyklej księgi dziejów, z której w trudnych komunistycznych czasach można było brać lekcję niezakłamanego patriotyzmu, uczyć się prawdziwej historii Polski.

Katedra wawelska stała się także miejscem sympozjów naukowych i to o zasięgu nie tylko lokalnym, lecz także ogólnopolskim. Pierwsze z nich miało miejsce 5 września 1964 roku, z okazji sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Referaty wygłosili ks. bp prof. Piotr Kałwa i prof. Adam Vetulani. W uroczystości udział wzięli kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskupi Bolesław Kominek i Antoni Baraniak, 33 biskupów, zaproszeni profesorowie UJ, przedstawiciele KUL. Inaugurując obrady uczonych, arcybiskup Karol Wojtyła powiedział te słowa:

Nie może być dla nas bez znaczenia, że ten kościół stał się kiedyś początkiem naszej pierwszej polskiej Akademii, pierwszego Uniwersytetu, że podczas 600 z górą lat pozostawał w najściślejszym związku z Uniwersytetem Jagiellońskim i przygotowywał w ramach tego Uniwersytetu dzieje i rozwój polskiej kultury<sup>30</sup>.

### **MIEJSCE MODLITWY ZA OJCZYZNĘ I DZIĘKCZYNIENIA ZA UZYSKANĄ WOLNOŚĆ**

Miejsce, w którym w szczególny sposób winniśmy dziękować Bogu za odzyskaną wolność i być wdzięczni tym rodakom, którym „zawdzięczamy – w porządku ludzkim – dar wolności odzyskanej [...] dzięki wyrokom Bożej opatrności i sprawiedliwości”. Wolność ta jest dla nas „bezczennym darem, największą wartością”. Tych, którzy walczyli za wolność ojczyzny należy zaprosić do katedry i przedstawić ich spoczywającym w podziemiach świadkom dawnej historii, świętości, wiary i twórczości<sup>31</sup>.

Wiara, którą żyli spoczywający w katedrze, jest obecna „w duszy całego narodu, jako źródło mocy i odrodzenia”. To właśnie mocna wiara przodków okazała się drogą, która nas wyprowadziła z bolesnych dziejowych bezdroży i upadków. Kiedy niszczone polskie ziemie, „duch przeniknięty wiarą w zmartwychwstanie” mobilizował i nie pozwalał się poddać przygnębieniu. A kiedy Polska zmartwychwstała – odzyskała

<sup>30</sup> A. Boniecki, *Kalendarium...*, s. 225.

<sup>31</sup> K. Wojtyła, *Kazanie na pięćdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości*, wygłoszone 11 XI 1968, AKKW, E VII 8, s. 231, 232.

niepodległość, wiara narodu została umocniona. Spoczywający w katedrze są także świadkami Chrystusowego zmartwychwstania na naszej ziemi. Oni przed nami z roku na rok głosili orędzie wielkanocne i przekazywali je następnym pokoleniom i stuleciom, aż do naszych czasów. My je dzisiaj rozważamy, mówił Karol Wojtyła, „w nowym Krakowie: tak, jak oni kiedyś rozważali je w starym królewskim Krakowie na Wawelu”. Trzeba więc to orędzie przejmować, czynić je treścią swoich czasów i wnosić w życie, bo w nim zawiera się sprawa Jezusa Chrystusa, tego samego wczoraj i dziś, i na wieki<sup>32</sup>.

Z wawelskiego wzgórza dobrze widać całe dzieje naszego narodu, w które wpisana jest historia zbawienia. Szczególnie wyraźnie jest zapisana w duszy narodu tajemnica paschalna, która prowadzi do zmartwychwstania przez mękę i śmierć.

Oto miejsce, z którego widać całe dzieje naszego narodu. I widać, jak w te dzieje jest wpisana historia zbawienia. Jak w te dzieje jest wpisana tajemnica paschalna, wielkanocna: jak gdyby dziejowe *triduum sacrum* – trzy święte dni: męki, śmierci i zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa<sup>33</sup>.

Mieliśmy w naszej historii swego rodzaju dni męki i śmierci, kiedy nasza ojczyzna zniknęła z map świata, niejako umarła, przestała być obecna i żywa. Ale po 123 latach ożyła, jakby zmartwychwstała i będzie żyć i trwać, o ile będzie zakorzeniona w zmartwychwstaniu Chrystusa, w Jego tajemnicy paschalnej. Nie możemy tych doświadczeń historii zmarnować – apelował kaznodzieja, trzeba je owocnie podjąć i wykorzystać, by następne pokolenia nie popełniały błędów przeszłości.

W katedrze wawelskiej nie może zabraknąć modlitw za ojczyznę, w której wszyscy ludzie stanowią jedno przez wspólny język, przeszłość, uczestnictwo w kulturze, dążenie do wspólnych celów. Karol Wojtyła zachęcał do gorącej modlitwy w tej intencji na wzgórzu wawelskim. Szczególnie ważna jest modlitwa „za ludzi przyszłości”, za młodzież. Otrzymuje ona od starszego pokolenia dziedzictwo, które winna podjąć i rozwijać. Kaznodzieja zastanawiał się, jakie będzie to młode pokolenie, co będzie tworzyło i budowało, jak będzie miłowało ojczyznę? Czy pójdzie drogą sprawiedliwości i prawdy, czy wybierze to, co dobre, szlachetne i wartościowe? W modlitwie za młodych trzeba prosić Boga, „ażeby byli dobrymi, szlachetnymi ludźmi: żeby się nie wykoleili, nie zmarnowali”<sup>34</sup>.

## ŹRÓDŁO TERAŹNIEJSZOŚCI I ZACZYN PRZYSZŁOŚCI

Wspaniała przeszłość zapisana w katedrze wawelskiej zmusza do zastanowienia nad kształtem współczesnej Polski. Troska o stan ojczyzny i jej przyszłe losy winna być za-

<sup>32</sup> Tenże, *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 11 IV 1971, AKKW, E VII 11, s. 53; *Kazanie na Rezurekcję*, wygłoszone 18 IV 1976, AKKW, E III 13, s. 94, 95.

<sup>33</sup> Tenże, *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 22 IV 1973, AKKW, E III 17/54a, s. 3.

<sup>34</sup> Tenże, *Kazanie na Boże Narodzenie*, wygłoszone 25 XII 1971, AKKW, E III 8, s. 278, 279.

korzeniona również w znajomości historii minionych wydarzeń, które są w pewnej mierze pomocą i nauką, aby wyciągać wnioski na przyszłość. „Terazniejszość i przyszłość wyrasta z przeszłości”<sup>35</sup>. Musimy być wrażliwi, „ażeby wszystko, czym do nas przemawia przeszłość, nabierało znaczenia dzisiejszości”<sup>36</sup>. Modląc się przy grobach królów, patrzmy na tysiącletnią przeszłość, a poprzez tę przeszłość spoglądamy w przyszłość<sup>37</sup>.

Do tego motywu kardynał powracał wielokrotnie. Przemawiając u stóp Wawelu, przy IV ołtarzu procesji Bożego Ciała (25 maja 1978 roku), ostatniej przed swym wyborem na papieża, w przejmujący sposób podkreślał:

Nasze oczy podnoszą się w górę, rysują się przed nami wieże Wawelu. Wawel, to znaczy nasza przeszłość; przeszłość wciąż obecna w naszych sercach, w naszej współczesności, w naszej polskiej rzeczywistości. Modlimy się więc za Ojczyznę, widząc całą jej przeszłość. Przeszłość wielką i trudną; przeszłość, która całym pokoleniom wyciskała łzy. Całe pokolenia krwawiły, nosiły kajdany! Tym cenniejsza jest dla nas ta Ojczyzna, ponieważ okupiona ceną tylu pokoleń. Nie oderwiemy się od tej przeszłości! Nie pozwolimy jej sobie wyrwać z duszy! Ona jest treścią naszej tożsamości także i dzisiaj! Chcemy, ażeby nasza młodzież poznawała całą prawdę o dziejach Narodu. Chcemy, ażeby dziedzictwo polskiej kultury, bez żadnych dewiacji, było przekazywane coraz to nowym pokoleniom Polaków! Naród żyje prawdą o sobie. Ma prawo do prawdy o sobie! [...] Dlatego tu na tym miejscu zanosimy modlitwy o przyszłość naszej Ojczyzny, bo Ją miłujemy! bo Ją miłujemy! To jest nasza wielka miłość! I niech nikt nie śmie rozliczać nas z miłości Ojczyzny, do Polski!! Niech się nikt nie waży...!<sup>38</sup>

Katedra wawelska jest żywą rzeczywistością tętniącą życiem tysiącletniej tradycji: chrześcijańskiej i polskiej, gdzie „mocno są ze sobą powiązane imiona królów i imiona biskupów”. Czasami określenie tradycja rozumiemy jako przeszłość, która mówi o tym, co przeminęło i umarło, choć jakoś jeszcze tkwi w pamięci. Tymczasem tradycją, zdaniem kardynała Wojtyły, jest „to, co było wielkie, prawdziwe i dobre – i dlatego zasługuje, ażeby żyło dalej. Tradycja to jest to, co rodzi życie nowe”<sup>39</sup>. Przypomina katedra wawelska stulecia historii Polski i chrztu na tej ziemi. Przypomina tysiąclecie trwanie w królestwie Chrystusa, rozpoczęte wraz z chrztem naszego narodu. Karol Wojtyła gorąco pragnął, by naród polski także w drugim tysiącleciu żywo uczestniczył w królestwie Chrystusa, królestwie prawdy i pokoju, sprawiedliwości i wolności, aby w codziennym życiu odnajdywał prawdę Bożą. Zaszczepione przed tysiącem lat w naszym narodzie

<sup>35</sup> Tenże, *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 18 IV 1976, AKKW, E III 13, s. 98.

<sup>36</sup> Tenże, *Kazanie na uroczystość Objawienia Pańskiego*, wygłoszone 6 I 1971, AKKW, E III 8, s. 13.

<sup>37</sup> Tenże, *Przemówienie w czasie powitania uczestników sesji naukowej na temat tysiąclecia chrztu Polski*, wygłoszone 7 V 1966, „Notificationes” 1966, nr 5–6, s. 104.

<sup>38</sup> *Kazania 1962–1978*, s. 64, 65.

<sup>39</sup> K. Wojtyła, *Kazanie w czasie ingresu do katedry wawelskiej jako arcybiskup-metropolita*, wygłoszone 8 III 1964, w: *Biskup...*, s. 12.

Chrystusowe królestwo rozwija się i realizuje w dalszym ciągu, pomnażając i pogłębiając nasze dobra doczesne, naturalne bogactwa, uzdolnienia oraz zwyczaję<sup>40</sup>.

Wszystko razem wyznacza „olbrzymią, tysiącletnią drogę naszych dziejów”. Wchodząc w tę wielowiekową historyczną rzeczywistość katedry, „przeszłość przedziwnie idzie z naszą terażniejszością”<sup>41</sup>. Wnętrze katedry świadczy jednak nie tylko o minionych dziejach i przeszłości narodu, ale „także o tym nieustającym dążeniu ku przyszłości”. Dzieła sztuki znajdujące się tam, które są wyrazem ludzkiego geniuszu i twórczości, wykonane przez ludzi podlegających prawu śmierci, świadczą poniekąd o nieśmiertelności twórców. Można powiedzieć, że ich autorzy, mimo że umarli, to jednak pozostali w nich żywi. Kolejne pokolenia, które przychodzą i je podziwiają, odnajdują w nich polskiego ducha, żywą wspólnotę, trwającą ponad pokoleniami i ponad śmiercią. Jest to wspólnota tożsamości ducha, „który nie może umrzeć”<sup>42</sup>.

Tak więc katedra wawelska w swym szerokim bogactwie zarówno materialnej formy jak i duchowej przestrzeni doskonale wyraża minione dzieje narodu, będąc dla nas dziejowym sanktuarium, tworząc zaczyn terażniejszych dni i budując syntezę ducha na przyszłe pokolenia. Wnętrze katedry, wypełnione prochami królów i bohaterów narodowych, odsyła nas do przeszłości, która jest siłą i energią na przyszłość. Minione trudne i bolesne wieki, jak i czasy naszej narodowej glorii, o czym świadczą sarkofagi i trumny w katedrze, są konstruktywnym elementem, który pozwala na doświadczeniach minionych wieków budować rzeczywistość przyszłych stuleci.

Królewska katedra jest sercem i kolebką ojczyzny i Kościoła. Z tego miejsca najlepiej widać dzieje zbawienia w dziejach naszego narodu. Mocna wiara przodków, będąca źródłem siły i odrodzenia w okresach upadku, udziela się następnym pokoleniom, umacniając je, aby się nie poddawały zniechęceniu. Na wawelskim wzgórzu, w królewskiej świątyni, ukryty jest duch narodu, wyrażona jest synteza dziejów ojczyzny, wszystko to, co najlepsze w naszej przeszłości.

Terażniejszość i przyszłość wyrasta z przeszłości. Trzeba być wrażliwym na głos przeszłości, który odnosi się do czasów obecnych, nabierając znaczenia tu i teraz. Modląc się przy grobach królów i bohaterów narodowych, patrząc na przeszłość, mamy na uwadze naszą przyszłość. Katedra wawelska jest żywą przestrzenią, tętniącą życiem tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej i polskiej. Po upływie tylu wieków zadziwia aktualność i świeżość tej tradycji, która jest inspiracją dla nowych pokoleń, w budowaniu mądrej przyszłości. Wnętrze świątyni jest wymownym świadkiem minionych dziejów, ale także wyraźnie świadczy o nieustannym dążeniu ku przy-

---

<sup>40</sup> Tenże, *Kazanie na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata*, wygłoszone 30 X 1966, „Notificaciones” 1967 nr 3–4, s. 86, 87; *Kazanie na pogrzebie ks. inf. Bogdana Niemczewskiego*, wygłoszone 4 XII 1976, „Notificaciones” 1977, nr 1–2, s. 83; *Przemówienie w czasie pożegnania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, wygłoszone 8 V 1966, „Notificaciones” 1966, nr 5–6, s. 126–128.

<sup>41</sup> Tenże, *Kazanie w czasie ingresu do katedry wawelskiej jako arcybiskup-metropolita*, wygłoszone 8 III 1964, w: *Kazania 1962–1978*, s. 11, 12.

<sup>42</sup> Tenże, *Kazanie na niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego*, wygłoszone 26 III 1978, s. 45.

szłości. Kolejne pokolenia, przychodzące do królewskiej świątyni i podziwiające jej piękno, odnajdują tutaj żywą wspólnotę ducha, trwającą ponad pokoleniami. Wspólnota ta będzie żyła dopóty, dopóki trwać będzie w tajemnicy paschalnej Chrystusa, tajemnicy Jego męki, śmierci i zmartwychwstania.

\* \* \*

Podsumowując powyższe rozważania należy zaznaczyć, iż wizerunek katedry wawelskiej kreślony w kazaniach Karola Wojtyły jest niezwykle bogaty. Następca św. Stanisława wielokrotnie podkreślał znaczenie tej czcigodnej świątyni dla życia narodu i Kościoła. Widział w niej sanktuarium ojczystych dziejów, a poprzez zawartą w niej bezcenną przeszłość, stale żywe źródło dla naszej teraźniejszości i zacyzn przyszłych dziejów. W kazaniach biskupa i kardynała Karola Wojtyły, przed jego wyborem na Stolicę Piotrową, obecnych było niczym w załączku wiele idei, które później podejmował on i realizował jako pasterz Kościoła powszechnego.

## **LA CATHÉDRALE DE WAWEL DANS LES HOMÉLIES DE L'ÉVÊQUE ET CARDINAL KAROL WOJTYŁA**

Résumé

La cathédrale de Wawel a joué un rôle particulier dans la vie de Karol Wojtyła. C'est dans cette église qu'il a dit sa messe d'ordination et le 28 septembre 1958 il a été ordonné évêque. Dans les années 1958–1978, quand il était évêque-vicaire général, ensuite vicaire capitulaire, archevêque et cardinal de l'archidiocèse de Cracovie, il a maintes fois mis en évidence dans ses homélies et sermons le rôle extraordinaire de la cathédrale de Wawel dans la vie de l'Église et de la nation polonaise. Le 8 mars 1964 pendant son intronisation officielle dans la cathédrale Karol Wojtyła a prononcé ces paroles significatives „En y entrant on ressent toujours un frisson intérieur, une crainte; elle est marquée – comme une des rares cathédrales du monde – d'une grandeur immense par laquelle toute notre histoire et tout notre passé nous parlent”. Pour lui la cathédrale de Wawel incarnait le sanctuaire de l'histoire du pays et grâce à son passé inestimable elle était une source vivante de notre temps et l'origine de notre histoire future. Dans les sermons de l'évêque et cardinal Karol Wojtyła prononcés avant son élection au Saint-Siège on trouve plusieurs idées en germe que Karol Wojtyła a ensuite reprises et réalisées en tant que Souverain Pontife de l'Église universelle.